

A F C

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Pytania bez odpowiedzi

(j) W tym samym czasie, gdy w miastach i wsiach niemieckich dobiegał końca triumfalny plebiscyt Hitlera, w Veselay, małym miasteczku francuskim wygłosił minister spraw zagranicznych Flandin, swą mowę wyborczą. Mowa ta zwrócona była jednak nie do wyborców, lecz stanowiła odpowiedź na mowę kanclerza Rzeszy, również z okazji wyborów wydawane.

Flandin podkreślił gotowość rządu francuskiego do rozmów i rokowań, skoro tylko przywrócone będzie poszanowanie praw międzynarodowego, nie precyzując zresztą, co przez to przywrócenie poszanowania rozumie. Największą przeszkodę do rokowań widzi jednak minister francuski w przeciwnieństwie przez Führera „wiecznych praw narodu niemieckiego” — traktatom. „Jaka będzie — zapytuje Flandin — wartość jakiegokolwiek zawartego przez Niemcy traktatu, skoro dziś już zastrzegają sobie one w imię „wiecznej moralności i żywotnych praw narodu” prawo rozdzierania każdej umowy międzynarodowej? Dziś stoją na przeciw siebie dwie koncepcje życia międzynarodowego: niemiecka koncepcja siły i przeciwnieństwa, idea przez resztę świata uznawana jest przez resztę świata koncepcja prawa. Jeżeli Hitler wczoraj składa zapewnienia pokojowe, to musi wyraźnie sprecyzować, co rozumie przez „żywotne prawa ludu niemieckiego” i przez pojęcie równouprawnienia. Czy w imię suwerenności swego ludu wysunie on przy nadarzającej się okazji sprawę statutu gdańskiego? Czy przyjmie statut Klaipedy, skoro proponuje Litwie pakt o nieagresji? Mamy prawo — mówi Flandin — takie pytania stawiać i domagać się jasnej odpowiedzi, bo któregoś dnia Hitler mógłby oświadczyć, że połepia wszystko, co powstało z traktatu wersalskiego.”

Wspomniałszy o propagandzie narodowo-socjalistycznej w Austrii, w Szlezwigu duńskim, na polskim Śląsku, wśród Niemców czeskich, a nawet w Szwajcarii, Flandin postawił następujące pytanie: „Czy rezygnuje Hitler z wszelkiej aneksji, z wszelkiego zamiaru wchłonięcia tych obszarów i tej ludności, czy też chce twierdzić, że sprawy te są sprawą wewnętrzną niemieckiego państwa, do których inne państwa nie powinny się mieszać?”

Pytania, które stawia minister Flandin, są istotne, ale nie sądzimy, aby francuski minister do czekał się odpowiedzi. Trudno rozmawiać, gdy po dwóch stronach Renu języki są całkowicie różne. Mowa Flandina, to nieposzlakowanie logiczne rozumowanie, znakomity wywód prawniczy, którego waga byłaby, dodajmy, dużo większa, gdyby mogła być poparta jasną postawą całego społeczeństwa. Rozpoczynając się we Francji okrem „wielkiej niewiadomości”, t. j. wyborów, osłabia — podkreślamy to z przykrością — znaczenie tej mowy. Natomiast słowa Hitlera, to potężna jedynolitym rezonansem narodu niemieckiego apoteoza polityki faktów dokonanych.

A polityka faktów dokonanych na tem właśnie polega, że wyklucza dyskusję prawną.

„Front ludowy” zachwiany 100 rewizyj w ciągu nocy 60 dygnitarzy komunistycznych w areszcie

Ubiegłej nocy z 30 na 31 marca policja śledcza miała bardzo wyteżoną robotę, gdyż przeprowadziła około 100 rewizyj w Warszawie i pod Warszawą. Płonących rewizyj był nadspodziewanie obfity. Aresztowano około 60 przywódców partii komunistycznej, zabrano drukarnię, maszyny do pisania, wiele „bibuły”, okólniki, instrukcje, a nawet 2 i pół tysiąca złotych partyjnych pieniędzy.

Zlikwidowanie działalności zarządów Komunistycznej Partii Polski przygotowywane było od kilku miesięcy. W myśl uchwały VII kongresu międzynarodówki moskiewskiej komunistki w całej Europie przystąpiły do montowania „frontu ludowego”. Do organizowania tego „frontu” w Polsce komunistki przywiązywały wielką wagę. „Front ludowy” miał na celu rozbić organizację lewicowych od wewnątrz, a przez to miał oddać szerokie masy, urzeczony hasłami socjalistycznymi pod wpływ komunistów.

Do realizacji „Frontu ludowego” w Polsce komunistki przystąpiły z wielką energią. Szczególną uwagę zwrócono na teren warszawski. Praca w stolicy była trudna, gdyż brakowało komunistom w Warszawie wybitniejszych działaczy, zdolnych do oprowadzania od wewnątrz organizacji lewicowych. Zarządzono zatem w ten sposób, iż ściągnięto na grunt warszawski wielu działaczy z bliższej i dalszej prowincji.

Z wielkim nakładem pracy zabrano się do propagandy. Pod Warszawą zainstalowano kompletnie zaopatrzoną drukarnię, w

wielu miejscach uruchomiono drukarnie „powielacze”. „Słowo drukowane” magazynowano po składach na bliższej i dalszej prowincji.

Na zmontowanie „Frontu ludowego” w Polsce sypnięto pełnymi garściami złoto.

Po dłuższych obserwacjach wzajemnych stosunków między poszczególnymi komunistami wpadł wczoraj w ręce policji Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski, w osobach: Kirszenbaum Szmul, Kryszta Abram Mordka, Zawistowski Czesław, Winter Chaja, Rotenberg Sura, Kościńska Zofia, Nowak, Tadeusz i Galwas Jan.

Wśród ujętych Zawistowski był kierownikiem techniki na całą Polskę.

Poza Komitetem Centralnym zlikwidowano Komitet Warszawski Komunistycznej Partii, aresztując następujących jego członków: Przysuski Abram (Zygmun), Chwat Benjamin, Szpajzman Pinkus, Przysuski Benjamin, Ciszewski Antoni, Maleczuk Pelagja, Puchala Jan, Burakiszka Rachela, Sadowski Julian i Fosko Anna.

Pozatem wpadło w ręce policji kilkudziesięciu działaczy komitetów dzielnicowych, działających na terenie związków zawodowych.

Stwierdzono, że Szmul Kirszenbaum posiadał przy sobie 1920 zł. pieniędzy partyjnych, Abram Przysuski — 1060 zł., a Rachela Burakiszka — 580 zł.

Akcja organizowania „Frontu ludowego” w Polsce w myśl uchwały VII kongresu międzynarodówki moskiewskiej, po ostatnich aresztowaniach dozna po-

Bela Kuhn finansuje bolszewizację w Hiszpanji

PARYŻ 31. 3. „Matin” donosi z Barcelony, że bawiący tu słynny komunistą Bela Kun odbył szereg narad z przedstawicielami komunistów hiszpańskich. Bela Kun opuścił Barcelonę, udając się do Madrytu, towarzyszył mu jeden z organizatorów powstania komu-

nistycznego w Austrii z października 1935 roku.

Bela Kun rozporządza wielkimi środkami finansowymi i udzielił poważnych zasilków pieniężnych komunistom hiszpańskim celem umożliwienia propagandy wyborczej w związku z wyborami do rad miejskich w dniu 12 kwietnia.

Odpowiedź niemiecką wiezie v. Ribbentrop do Londynu

BERLIN, 31. 3. (PAT). Ambasador von Ribbentrop udaje się dziś popołudniu samolotem do

Londynu celem wręczenia zapowiedzianej odpowiedzi niemieckiej.

Samolot ściga bandytów w samochodzie

MELLILA (Maroko), 31.3. PAT. Trzech zamaskowanych

bandytów dokonało wczoraj napadu na bank Bilbao. Bandyci pod groźbą rewolwerów zabrali 100 tys. pesetów i następnie uciekli samochodem, raniąc inspektora policji, który usiłował zatrzymać samochód.

Konfiskata mowy Flandina w Berlinie

PARYŻ, 31.3. PAT. Agencja Havasa donosi z Berlina, że z polecenia niemieckiej policji politycznej skonfiskowano numer „Le Temps” z dn. 31 marca, zawierający pełny tekst przemówienia ministra Flandina.

Wahania kursu franka

Minister skarbu uspakaja opinię

PARYŻ, 31.3. Francuskie kółka rządowe starają się wpłynąć uspakajając na opinię publiczną swego kraju, zaniepokojoną napięciem na rynku pieniężnym oraz wahaniami kursu franka i spadkiem rent, wreszcie krążącymi przeróżnymi pogłoskami na temat dewaluacji waluty. Jak wielkie rozmiary przybrały te pogłoski dowodzi fakt, iż francuski minister skarbu Regnier uważał za stosowne zaprzeczyć stanowczo wszelkim pogłoskom na temat zapowiadanej rzekomo rychłej dewaluacji franka francuskiego,

jak również pogłoskom o wprowadzeniu od Wielkanocy zakazu na wywóz złota z Francji. Min. Regnier zaprzeczył dalej pogłoskom na temat nadzwyczajnych środków uzdrowienia sytuacji skarbowej (np. drogą przymusowej konwersji rent). Przyczynę obecnego chwilowego kryzysu francuski minister widzi w specjalnie prowadzonej kampanii fałszywych wiadomości.

„Capital” twierdzi, że bez uprzedniej specjalnej uchwały parlamentu nie jest możliwe zawieszenie wymieniałości banknotów na złoto. Natomiast minimum, które można wymienić za banknoty, wynoszące dotychczas 12 i pół kg., może być podniesione

po porozumieniu ministra Skarbu z Bankiem Emisyjnym do takiej wysokości, aby pokrył kres wewnętrznej tezauryzacji.

Oświadczenie min. Regnier, jak i sobotnia podwyżka stopy dyskontowej przez Bank Francji, wpłynęły 30 b. m. nieco uspakajając na tranżakcje giełdowe. Odpływ kapitałów z Francji zrównoważony jest w części transferem z Londynu do Paryża złota na poczet sumy 3 miliardów franków z pożyczki, zaciągniętej przez rząd francuski na rynku londyńskim. Z tego więc powodu nie należy się spodziewać poważniejszego odpływu złota w najbliższym tygodniu.

Rzeźbiarz Dunikowski laureatem nagrody plastycznej Min. W. R. i O. P.

Wczoraj sąd konkursowy nagrody plastycznej Ministra W. R. i O. P. na rok 1936, w składzie: pp. Ignacy Piękowski, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Ludomir Ślędziński, dziekan Wydziału Sztuk Pięknych Uniw. S. B. w Wilnie, Karol Tichy, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie — jako przedstawiciele wymienionych uczelni, oraz p. dr. Michał Walicki, docent Uniw. J.

P. w Warszawie i radca Jerzy Sienkiewicz jako przedstawiciele p. Ministra W. R. i O. P., pod przewodnictwem prof. Ślędzińskiego odbył posiedzenie i uchwalił przedstawić p. Ministrowi do nagrody artystę rzeźbiarza Ksawerego Dunikowskiego.

Nagroda plastyczna Ministra W. R. i O. P. wynosi 5.000 zł. Jest ona przyznana w r. b. poraz trzeci. Poprzednio otrzymali nagrodę plastyczną prof. W. Jastrzębowski (1934) i prof. L. Wyczółkowski (1935).

Ksawery Dunikowski urodził się w r. 1876. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem A. Dauna i K. Laszczki. Zaczął wystawiać swe prace od r. 1902 w Krakowie i Warszawie. W r. 1912 osiedla się na stałe w Krakowie, gdzie obejmuje profesurę tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych i staje na czele stowarzyszenia artystycznych „Sztuka” i „Rzeźba”.

Z wybitniejszych prac laureata wymienić należy „Chrystusa błogosławieństwa cierpienia ludzkości” (z 1911/12) do portali Kościoła Jezuitów na Wesołej w Krakowie, głowy do sali poselskiej na Wawelu, płaskorzeźby Czterech Ewangelistów, zdobiące fasadę Seminarium Śląskiego w Krakowie, pomnik wdzięczności Ameryce w Warszawie, szereg popiersi m. in. aktora Kazimierza Kamińskiego.

Najbardziej przejawia się styl i charakter twórczości Dunikowskiego w jego pełnych prostoty, skupienia i siły wewnętrznej wyrazu postaciach kobiety-matki.

Będą sprowadzeni na rozprawę Bojowcy ukraińscy skazani za zamach na ś. p. ministra Pierackiego

Na posiedzeniu gospodarczym wydziału III karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, pod przewodnictwem wiceprezesa Gaeka, rozpatrywane były podania o brońców skazanych członków O. U. i. w wielkim procesie politycznym o mord na osobie ś. p. min. Bronisława Pierackiego w kwestji dopuszczenia nowych dowodów.

Sąd Apelacyjny postanowił zbadać w drodze rekwizycji w charakterze świadków 2-ech Ukraińców, przebywających w Małopolsce Wschodniej. Jednego osadzo-

nego w więzieniu we Lwowie, drugiego zaś mieszkańca Gródka Jagiellońskiego.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny rozstrzygnął sprawę obecności Lebedy i tow. na rozprawie apelacyjnej, których udział w myśl przepisów K. R. K. nie jest przymusowy, a zależy od decyzji sądu w tych wypadkach, gdy oskarżeni przebywają w więzieniu poza siedzibą sądu. Sąd Apelacyjny postanowił: nakazać sprowadzenia Lebedy i tow. na rozprawę apelacyjną wyznaczoną na dzień 27-go kwietnia z więzień z prowincji.

Burzliwa manifestacja w sejmie gdańskim

Agencja „Press” donosi z Gdańska:

Plenarne posiedzenie Volkstagu gdańskiego, odbyte w poniedziałek, obrócone zostało przez hitlerowców wyłącznie niemal w manifestację na cześć kanclerza Hitlera. Okazję do podkreślenia ścisłej łączności Gdańska z Rzeszą dały hitlerowcom gdańskim niedzielne wybory do Reichstagu.

Na porządku dziennym obrad Volkstagu figurował formalnie budżet, jednakże zarówno referent z ramienia partii hitlerowskiej, jak i przedstawiciele senatu wolnego miasta Gdańska poświęcili przemówienia swoje niemal wyłącznie niedzielnemu

„plebiscytowi” w Rzeszy niemieckiej.

W przemówieniach tych nie brakło porożeń pod adresem całej opozycji gdańskiej, a przedstawiciele senatu wręcz zapowiadali, że już niedługo nadejdzie kres istnienia dla opozycji w Gdańsku, podobnie, jak się to stało w Rzeszy. Czyniono też niedwuznaczne aluzje, że senat i obecna większość Volkstagu uważają Gdańsk za składową część państwa niemieckiego.

Po przemówieniu senatora do spraw finansowych urządzono w Volkstagu manifestację na cześć kanclerza Hitlera, jako wodza narodu niemieckiego.

4 proc. pożyczka premj. dolarowa nie podlega konwersji

W ostatnich dniach — na skutek bezpodstawnych pogłosek — związanych z konwersją niektórych pożyczek państwowych dało się zauważyć pewne zaniepokojenie wśród posiadaczy 4-procentowej premjowej pożyczki dolarowej.

Jak zapewnia Agencja „Iskra”, niepokój ten nie ma żadnego uzasadnienia, gdyż 4-procentowa premjowa pożyczka dolarowa nie jest objęta konwersją, a żadne zaś dalsze zarządzania konwersyjne, jak komunikuje ministerstwo skarbu, nie są przewidywane.

Należy zauważyć, że po wczorajszym spadku kursu pożyczki dolarowej dzisiejsza giełda notuje dla tego papieru nietylko

zwykły kursu pożyczki, lecz i mocną tendencję.

Ciepło i chmurno

Cała Polska miała wczoraj pogodę chmurną z większymi przejaśnieniami we wschodniej połowie kraju, a z drobnym deszczem nad morzem i w Małopolsce Zachodniej. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 6 st. ciepła w Suwałkach i Pińsku, 7 w Gdyni i Lwowie, 8 w Bydgoszczy i Brześciu n/B., 9 w Zaleszczykach i Grudziądzu, 10 w Krakowie i Grodnie, 11 w Poznaniu i Warszawie, 12 w Cieszyźnie i Przemyśle, 13 w Łodzi i Dębnie, 14 w Tarnobrzegu.

Dziś — rano chmurno, miejscami drobne opady i mgły. W ciągu dnia naogół dość pogodnie. Nieco cieplej. Slabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Stan zdrowia

Ojca Świętego

CITTA DEL VATICANO 31.3. (PAT) Stan zdrowia Piusa XI. mimo pewnych pogłosek, nie budzi żadnych obaw wśród otoczenia Papieża. W początkach lutego Papież lekko się przeziębził, lecz obecnie jest całkowicie zdrow i spełnia wszystkie swoje czynności. Ostatniej niedzieli Papież odbył dłuższą przejażdżkę po ogrodach watykańskich.

Zjazd bezbożników w Pradze

MOR. OSTRAWA, 31.3. PAT. W czasie świąt Wielkanocnych odbędzie się w Pradze międzynarodowy zjazd wolnomyslicieli. Na zjazd zaproszono również przedstawicieli sowieckich bezbożników, którzy zaproszenie przyjęli i zapowiedzieli przysłanie liczącej delegacji.

131 letni starzec obronił się w sądzie

KAIR, 31.3. PAT. Do sądu w Dajrut wpłynęło podanie synów, wnuków, prawników i praprawnuków szejka Abdul-Ganada Darwisa o uznanie go za niedołądnego, a więc ubezwłasnowolnionego z racji wieku — 131 lat. Na sądzie szejka Darwisz bronił się sam, dowodząc, że zachował wszystkie siły fizyczne i umysłowe. Szejk był osiemnaście razy żonaty, obecnie ma dwie żony. Ilości wszystkich dzieci już nie pamięta. Wie tylko, że pozostało przy życiu dwudziestoro ośmiornio. Sąd podanie rodzinę o ubezwłasnowolnienie oddalił.